

PAMIĘCI LIMANOWSKICH ŻYDÓW

PRZECHODNIU !

PRZECHODNIU! Stoisz przed „Głazem pamięci”, który jest wyrazem hołdu dla mieszkańców Limanowej pochodzenia żydowskiego, zamordowanych przez nazistów niemieckich w czasie Holokaustu. W tym charakterystycznym miejscu na „Kamieńcu”, gdzie istniało getto żydowskie w czasie okupacji niemieckiej, trwa w bezruchu kamień – pomnik, symbol męczeństwa i śmierci. Droge do niego wykonaną z historycznych kostek granitowych, po których szli limanowscy Żydzi pędzeni przez Niemców na cmentarz żydowski, gdzie byli rozstrzeliwani - przerwano przed głazem, tak jak przerwano ich życie. Skwerek pokryto kamieniem (żużlem), który pozwala wprowadzić przybyłych w nastrój zadumy i refleksji. Od 1942 roku w Limanowej nie ma już Żydów. Wtedy to okupant niemiecki brutalnie zniszczył trwającą prawie 400 lat historię tej społeczności. Z Ich śmiercią przepadła również pamięć o żydowskiej Limanowej. Bo właśnie ta polsko - żydowska Limanowa była naszym miastem. Polaków i Żydów. Choć relacje między tymi dwoma grupami o różnej narodowości nie zawsze układały się najlepiej, to jednak pamięci o żydowskim dziedzictwie nie godzi się usuwać z historii miasta.



Grupa limanowskich Żydów przy wykopach – lata 30. XX w.



Limanowscy Żydzi w kondukcje pogrzebowym



**Przedstawiciele Limanowej w oczekiwaniu
na przyjazd prezydenta RP Ignacego Mościckiego – lipiec 1929 r.**



Hanna Sandecer w ogrodzie.
W tle po prawej zabudowania browaru Marsów

„Tego ciągle ludzie nie wiedzą albo nie rozumieją, dlatego jest takie ważne, żeby pokazywać, że jeśli jesteś zdolny do miłości, jeśli kochasz, w najpotworniejszych warunkach pozostaniesz normalnym człowiekiem.”

Marek Edelman

Marek Edelman

Pierwsza wzmianka o ludności wyznania mojżeszowego w Limanowej pochodzi z roku 1640, kiedy to ówczesnemu arendarzowi Izraelowi Izaakowiczowi odebrano dzierżawę browaru. Kolejne informacje z połowy XVIII w. dotyczą Michała Różańskiego, który z obrządku mojżeszowego przeszedł na wiarę katolicką. Podobne wiadomości mamy z roku 1761, gdy siedemnastoletnia Żydówka zmieniła wyznanie na katolickie, przyjmując na chrzcie imiona Anna Marianna. W 1765 r. w mieście żyło 21 starozakonnych, jak ich wówczas nazywano. W połowie XIX w. wspólnota żydowska w Limanowej usamodzielniała się.

W 1867 r. powstał kahał limanowski (gmina żydowska), który obejmował wszystkich wyznawców judaizmu zamieszkających w powiecie limanowskim. Na początku XIX w. sprowadzili się do Limanowej dwa znaczące rody żydowskie: Goldfingerów i Blaugrundów. W połowie wieku mieszkało w mieście ok. 30 rodzin. Głównie źródło ich utrzymania stanowił handel zbożem, wapnem sprowadzanym z Podgórza koło Krakowa, skórami zwierzęcymi oraz pierzem sprzedawanym na wiejskich jarmarkach. Intensywny napływ ludności żydowskiej wiązał się z budową Galicyjskiej Kolei Transwersalnej, co spowodowało wzrost atrakcyjności miasta i napływ osadników zarówno chrześcijańskich, jak i żydowskich. Kolejne inwestycje w Limanowej i okolicach dokonane w tym czasie utrzymały tę tendencję, gdyż zwiększyła się możliwość zatrudnienia. Już w roku 1884 r. w mieście mieszkało 880 Żydów.

Spółeczność żydowska różniła się od polskiej wyznaniem, uprawnieniami, strojami, zwyczajami oraz językiem. W Limanowej, podobnie jak w innych galicyjskich miejscowościach, Żydzi w domach posługiwali się językiem jidysz. Na ulicy, w kontaktach z sąsiadami, często używali języka polskiego.

W mieście 50% stanowili chasydzi, którzy zajmowali się handlem. Ci mieli w bożnicy bywać przynajmniej raz dziennie. Następni w kolejności, około 25%, byli ortodoksyjni wyznawcy judaizmu. Na końcu zaś rzemieślnicy i urzędnicy, którzy z braku czasu w bożnicy pojawiali się na uroczystościach religijnych okazjonalnie. W Limanowej były trzy domy modlitewne.

Na przełomie XIX i XX wieku w mieście działało aż 5 chederów (szkół religijnych), gdzie młodzi Żydzi mogli odbierać religijne wykształcenie.

Zamknięcie się na świat zewnętrzny było głównym powodem braku śladów ich egzystencji w mieście. Na większą skalę nie powstało środowisko inteligencji, która mogłaby pozostawić po sobie dziedzictwo w postaci pamiętników, dzienników, korespondencji, itp.

Nieliczna żydowska inteligencja w Limanowej składała się z osób, które przybyły z zewnątrz. Zaliczamy do nich adwokata Jonasza (Jana) Hammerschlagę, czy lekarza Feniksa Kohna. Pierwszy był nie tylko prawnikiem, ale również radnym miasta.

Warto dodać, że od lat 30. XX w. 1/3 Rady Miasta Limanowa była obsadzona przez Żydów. Kohn przybył do Limanowej w drugiej połowie lat 40. XIX w. i przez ponad 50 lat pracował jako lekarz, również udzielając się na rzecz miasta jako radny. Za swoje osiągnięcia w 1886 r. został wyróżniony tytułem Honorowego Mieszkańca Miasta.

W mieście, mimo że niemal 50% mieszkańców stanowili Żydzi, poza kilkoma epizodami nie dochodziło do antysemitycznych wystąpień. Zdarzały się nawet przypadki współpracy z Żydami przy różnych inicjatywach, w tym tak istotnej jak budowa świątyni w Limanowej. Ówczesny proboszcz parafii limanowskiej zwrócił się do Żyda Blecha, aby pomógł mu zrealizować zamówienie dachówki na budowę kościoła, które ów załatwił w Wiedniu. Przykładem dobrej współpracy ks. Łazarskiego z miejscową diasporą była obecność i przemowa przedstawiciela Żydów na uroczystości 50. rocznicy jego kapłaństwa.

W czasie I wojny światowej limanowscy Żydzi byli jedną z bardziej poszkodowanych grup przez utratę swojego majątku. W sprawozdaniach Powiatowego Komitetu Narodowego możemy znaleźć informacje dotyczące ich migracji z rodzinnego miasta. Tak jak wszyscy obawiali się nadciągających wojsk carskich. To w XIX wieku w Rosji dochodziło do największych pogromów ludności żydowskiej, dlatego gdy nad Limanową pojawiło się widmo zajęcia miasta przez Moskali, Żydzi zapieczętowali swoje sklepy i opuścili miasto. Niestety nie uchroniło to ich dobytku od kradzieży i zniszczenia przez Rosjan.

Opierając się na informacjach I Spisu Powszechnego w II Rzeczypospolitej Polskiej, w Limanowej na dzień 30 września 1921 r. żyło 2143 mieszkańców, 1233 było wyznania rzymsko-katolickiego, 5 osób greko-katolickiego, a 905 wyznania mojżeszowego, zaś według II Spisu Powszechnego ludności z 1931 r. w Limanowej mieszkały 1002 osoby narodowości żydowskiej.

Polaków i Żydów zbliżała sztuka. Artystyczną bohemę tworzyli zarówno jedni, jak i drudzy wspólnie występując w żydowskim teatrze istniejącym w mieście, czy działając w zespołach muzycznych i organizując koncerty.

Stosunki między Żydami a Polakami w międzywojniu nie uległy większym zmianom, wciąż istniał dystans między obydwojema nacjami, choć widać było pewne zmiany zwłaszcza po stronie Żydów. Byli oni zdecydowanie bardziej otwarci niż miało to miejsce w okresie galicyjskim. W tym czasie jednym z najbardziej szanowanych mieszkańców miasta był rabin Chaim Teitelbaum, który cieszył się uznaniem również wśród chrześcijańskich mieszkańców miasta. Udawali się do niego i katolicy, aby rozstrzygnąć spory z żydowskimi mieszkańcami. Powszechnie mówiło się, iż wydawał sprawiedliwe wyroki.



Podhalański Teatr Żydowski w Limanowej – 1930 r.